

Odpis.

2. 4.

Wrocław, d. 9. 11. 25.

Drogi Kolego!

Szkoda Miłostawy! Zwińś z niej karykaturę, tego Ci takżaraz
nie zapomnę. Dobrość jest ideałem myślenia Karnowskiego; Miłostawa
ideałem niewiasty pomorskiej. Ideal to rzadki, ale rzeczywisty, bo taki
nie może ukażać w bajkach, podaniach i dziejach pomorskich. Co do po-
jęcia Karnowskiego różniemy się diametralnie. Dług według Twojej re-
cenzji Miłostawa nie ma żadnej wartości literackiej i jest mniej
ważna od gawędy pierwowzrostowej. Istotnie, jeżeli Weber,
Nibelunzi, Valkenstein wzór i motyw dawał. Nic podobnego.
Długość Twoja opiera się na reminiscencjach prywatnej rozmowy,
rezerwę nie jest. Jeżeli nie znalazłeś opisów i porównań, to albo
Ty albo ja nie wiemy, co to są za rzeczy. Osobliwa pisownia
i tytuły drukarskie - to chyba brzydki odcisk epickiego. Istotnie
sam nie przypuszcza, że jest "laickim nieobecnym dobrane Ka-
rnatyżem".

Serduskie pozdravia
L. Heyke.Rs II
47/6 (4)